



GŁOS PABIANIC

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV CZWARTEK, DNIA 12 SIERPNIA 1948 ROKU Nr 221 (1146)

LUD FRANCUSKI PROTESTUJE

przeciw drakońskim projektom gospodarczym Reynaud'a

PARYŻ PAP. — Po trzech dniach i jednej nocy burzliwych obrad, francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt ustawy, na dający specjalne pełnomocnictwa finansowo-gospodarcze ministrowi Reynaud. Za projektem wypowiedziało się 325 deputowanych, niemal wszyscy socjaliści, republikanie ludowi, radykali, połowa prawicowej PRL, kilku deputowanych z UDSR i t. zw. niezależni. Przeciwno projektowi wypowiedziało się 215 deputowanych w tym 183 komunistów, 16 z UDSR, 5 MRP, 2 z SFIO, 8 z progauillistowskiej akcji republikańskiej i 1 niezależny.

48 deputowanych prawicy, w czym większość gaullistów wstrzymała się od głosowania. Gaullisti głosowali zgodnie z dotychczasową praktyką, w części popierając projekt, w części zaś wypowiadając się przeciwko niemu.

Projekt ustawy przeszedł w środę pod obrady komisji finansowej Rady Republiki, zaś dyskusja na plenium rady rozpocznie się w czwartek po południu.

W postępowych kołach politycznych Paryża podkreśla się, że pomimo wniesienia szeregu poprawek do projektu ustawy, obecny rząd Marie posiada nieograniczoną władzę finansowo-gospodarczą.

Rząd może przeprowadzić zarówno redukcję personelu, jak i zlikwidować urzędy pod warunkiem nienaruszania statutu urzędników. Jednakże dotychczasowa praktyka notuje liczne zarządzenia rządowe, sprzeczne z tym statutem. Reynaud ma prawo dokonania „reorganizacji” przedsiębiorstw znacjonalizowanych przy czym żadne przepisy nie zabraniają ich dzierżawy.

Również w dziedzinie ubezpieczeń społecznych rząd uzyskał prawo przeprowadzenia „reorganizacji”.

Jakkolwiek utrzymano formalnie uprawnienia parlamentu w dziedzinie podatkowej, to

jednak w praktyce rząd może je obejść. Ma on przedłożyć w końcu roku plan reformy skarbowej, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1949 roku.

Na marginesie możliwości wzrostu podatków zwraca się uwagę, że spowoduje to za sobą dalszą zwyżkę cen, zmniejszając równocześnie zdolność nabywczą mas pracujących.

PARYŻ PAP. — W okręgu paryskim pracownicy gazowni La Villette, Cornillon oraz Issy

Les-Moulineaux, zrzeszeni w CGT, w Force Ouvrière oraz w chrześcijańskich związkach zawodowych przeprowadzili strajk protestacyjny. Związki zawodowe przemysłu chemicznego okręgu paryskiego uchwałyły rezolucję protestacyjną.

Unia Związków Zawodowych drobnych kupców i przemysłowców okręgu paryskiego wezwała swoich członków do „zacieklej obrony swych warunków egzystencji”.

W Marsylii zastrajkowali pracownicy gazowni i elektrowni oraz personel przedsiębiorstw budowlanych. W Lyonie personel garbarni Lyon skiej przerwał pracę na godzinę. Górnicy w St. Etienne, na znak protestu, przeprowadzili przerwę w pracy. Akcja protestacyjna robotników objęła również departamenty Cher, Sarthe, Bas ses-Alpes i Meurthe-et-Moselle. W licznych fabrykach północnej Francji przerwano również pracę.

Rozmowy w Moskwie

Jeszcze jedno spotkanie przedstawicieli państw zachodnich z ministrem Mołotowem — odbędzie się w dniu dzisiejszym na Kremlu

PARYŻ PAP. — Francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman oświadczył prasie, że ma nadzieję, iż milczenie otaczające obecnie rozmowy moskiewskie zostanie rychło przerwane.

Dodał on, że milczenie to było konieczne, by nie zakłócać rozmów między przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich a przedstawicielami ZSRR.

Agencja France Presse podała w środę wie-

czorem, że potrzebne będzie jeszcze jedno spotkanie w Moskwie zanim można będzie ogłosić komunikat o przeprowadzonych rozmowach.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, że rządy trzech mocarstw zachodnich przekazały już swym przedstawicielom w Moskwie swe uwagi, dotyczące ich raportów na temat poniedziałkowego spotkania z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Mołotowem.

Londyńskie koła poinformowane sądzą, że dalszych rozmów można oczekiwać w przeciągu dwóch najbliższych dni.

Również w depeszy z Moskwy agencja Reutersa twierdzi, że czwarte spotkanie z ministrem Mołotowem nastąpi albo w środę wieczorem, albo w czwartek.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa komunikuje z Moskwy, że w ambasadzie amerykańskiej odbyła się w środę po południu konferencja przedstawicieli mocarstw zachodnich, biorących udział w naradach z ministrem Mołotowem.

Zdaniem kół anglosaskich, przedstawiciele mocarstw zachodnich omawiali nowe instrukcje, otrzymane od odpowiednich rządów.

Według tych samych kół, następne spotkanie z ministrem Mołotowem odbędzie się najprawdopodobniej w czwartek.

Radziecki projekt konwencji dunajskiej

przyjęty na konferencji w Belgradzie

BELGRAD PAP. — W dniu wczorajszym na konferencji dunajskiej odrzucone zostały poprawki USA większością głosów wszystkich krajów naddunajskich — przeciwko głosom USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Następnie odbyło się głosowanie nad ra-

dzieckim projektem wstępu do konwencji. Projekt radziecki został uchwalony głosami przedstawicieli wszystkich krajów naddunajskich. Delegaci USA i Francji głosowali przeciwko, delegat Wielkiej Brytanii wstrzymał się od głosowania.

Kongres faszystów w USA

NOWY JORK PAP. — W prasie amerykańskiej minął na ogół bez echa odbyty niedawno w Kalifornii zjazd tzw. „międzynarodowego ruchu moralnego dobrodziejstwa” istniejącej od lat międzynarodowej organizacji reakcyjnej o nie określonych publicznie celach. Korespondent pisma „The Nation” podaje jednak na temat tego zjazdu rewelacyjne szczegóły.

W zjeździe uczestniczyło ponad 200 delegatów z 23 krajów, reprezentujących arystokrację i finansjerę międzynarodową. Niezwykle znaczące są nazwiska niektórych uczestników zjazdu. Obecni tam byli m. in. za aprobatą generała Mac Arthura, przedstawiciele arystokracji i plutokracji japońskiej: b. ambasador Japonii w Waszyngtonie — Horinouchi, dyrektor banku japońskiego — Tsuruhara i wysłannicy znanej rodziny bankierskiej Mitsui, będącej potęgą w życiu gospodarczym i politycznym swego kraju. Niemców — za zgodą generała Clay'a reprezentowali burmistrz Essen dr Gustaw Heinemann, heshki minister wychowania dr Erwin Stein, przewodniczący parlamentu bawarskiego dr Michael Horlacher i baronowa Elisabeth Buttenberg, przewodnicząca katolickiej organizacji dobroczynnej w Monachium. Należy podkreślić przy sposobności, że członkiem „ruchu moralnego dobrodziejstwa” był swego czasu gen. Ludendorff.

Po obradach w Kalifornii uczestników zjazdu podejmował w Waszyngtonie administrator planu Marshalla — Paul Hoffman, a sekretarz stanu Marshall wziął udział w obiedzie na ich cześć.

Arabowie odrzucają propozycje pokojowe

— złożone przez rząd Izraela. Prasa arabska agituje za wznowieniem wojny

KAIR PAP. — Państwa arabskie jednomyślnie odrzuciły propozycje pokojowe ministra spraw zagranicznych Izraela — Shertoka. Decyzja państw arabskich uzasadniona jest faktem, że nie uznają one państwa żydowskiego.

TEL AVIV PAP. — Sytuacja w Palestynie jest ciągle napięta. Prasa arabska wszczęła kampanię za wznowieniem walk w Palestynie. Pisma arabskie dowodzą, że zachodzi konieczność zmobilizowania wszystkich sił arabskich, ażeby oprzeć się niebezpieczeństwu, rzekomo grożącemu im ze strony sił żydowskich. „Musimy prowadzić wojnę na śmierć i życie” — stwierdza dziennik „Abnidal”. Inne pisma podkreślają, że przywódcy arabscy winni bardziej energicznie przeprowadzić reorganizację sił arabskich.

Bernadotte przeprowadził rozmowę z gubernatorem Jerozolimy, który oświadczył mu, że najprostszą drogą do rozwiązania trudności w Jerozolimie byłoby polecenie Rady Bezpieczeństwa wycofania Legionu Arabskiego, albowiem jest rzeczą oczywistą, że państwa arabskie bezprawnie zaatakowały państwo Izrael.

TEL AVIV PAP. — Rzecznik rządu Izraela oświadczył, że żądania Bernadotte'a, według których wojska żydowskie miałyby ewakuować miejscowości Ajanul i Tirtet Bueria oraz wzgórza dominujące nad drogą Latrun — Ramallah, są niesłuszne, albowiem wojska żydowskie zajęły te miejscowości przed zawieszeniem broni.

Rzecznik dodał, że wojskowe władze żydowskie pozwoliły 400 mieszkańcom arabskim powrócić do wymienionych miejscowości.

TEL AVIV PAP. — Agencja Reutersa donosi, że Bernadotte udał się do Haify, skąd wyjadzie do Szwecji.

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa z Jerozolimy, noc z wtorku na środę była najbardziej niespokojna od czasu zawieszenia

broni. Bez przerwy trwała kanonada artylerii i krabinów maszynowych. Przypuszcza się, że walki odbywały się w okolicach starego miasta.

Pułkownik Frank Belegey, szef grupy amerykańskich obserwatorów w Jerozolimie, odczytał do Słanów Zjednoczonych celem złożenia raportu Radzie Bezpieczeństwa na temat rozejmu w Jerozolimie.

Zarządzenia antyrobotnicze we Włoszech

RZYM PAP. — Zatwierdzone ostatnio przez rząd posunięcia gospodarcze i socjalne wywołały żywe protesty w kołach pracowników, których interesom i prawom zagraża w coraz większym stopniu polityka redukcji, a jednocześnie polityka uprzywilejowania klas posiadających.

Na łamach „Unita” ukazał się artykuł di Vittorio, stwierdzający, że nowy program rządowy został opracowany pod wpływem przemysłowców, którzy wyrazili swe poglądy w liście otwartym do premiera de Gasperi. Di Vittorio wzywa pracowników wszystkich ugrupowań do wzmocnienia jedności w celu przygotowania energicznego oporu przeciwko ofensywie pracodawców i rządu.

Prasa pravicowa w dalszym ciągu pisze z entuzjazmem o korzyściach jakie stały się udziałem wielkich przemysłowców i obszarników. Minister przemysłu Lombardo (prawicowy socjal-demokrata) oznajmił, że aby przeprowadzić sanację przemysłu konieczne jest... zwolnienie poważnej ilości robotników. W

ten sposób minister pravicowo-socjal-demokratyczny podzielił poglądy konfederacji przemysłowców. Również Saragat zaaprobował zarządzenia rady ministrów.

RZYM PAP. — We środę wybuchł tu strajk służby hotelowej w setkach hoteli, obsługujących turystów. Strajkują również kelnerzy, restauracji hotelowych. Inne restauracje i kawiarnie są na razie otwarte, ale ich pracownicy naradzają się nad kwestią, czy mają się przyłączyć do strajku swych kolegów hotelowych, którzy domagają się podwyżki płac.

Okrucieństwa Holendrów w Indonezji

HAGA PAP. — Dziennik „Voorbeeld” twierdzi, że władze holenderskie usiłują wszelkimi sposobami nie dopuścić do publikowania wyników dochodzenia w sprawie masakry wielu tysięcy mieszkańców południowego Celebesu. Dziennik przypomina, że jeszcze rok temu, mi-

nister kolonii odpowiadając na interpelację deputowanych komunistycznych, obiecał przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie. Parlament i naród holenderski dotychczas jednak oczekuje napróżno wyników tego śledztwa.

Tow. Wiesław-Gomułka zwiedził Wystawę Ziem Odzyskanych

W dniu 10 bm. przybył do Wrocławia z Socj-Zdroju wicepremier i minister Z. O. tow. Władysław Gomułka-Wiesław i w towarzystwie wojewody śląskiego Piastowskiego oraz wicekomisarza Rządu dla Spraw Wystawy, inż. Kuli zwiedził Wystawę Z O.

Tow. Wiesław z wielkim zainteresowaniem zwiedzał poszczególne pawilony, poświęcając wiele uwagi wystawionym eksponatom i wykresom ilustrującym osiągnięcia gospodarcze na Ziemiach Odzyskanych.

?

?

?

?

?

...nie dokończył, gdy Glück przycisnął dzwonek alarmowy. Andrzej wyskoczył do poczekalni, chwycił karabin, wrócił znów do gabinetu i... usłyszał nagle dwa, suche strzały rewolwerowe. Z progu ujrzał dyrektora obróconego plecami w kierunku drzwi. Drzwi te zamknęły się zupełnie bezgłośnie i prawie równocześnie Glück runął przed nie, obficie ociekając krwią...

?

?

?

?

?

Szwecja ogranicza handel z USA

NOWY JORK PAP. — „Journal of Commerce” podaje, że Szwecja zmniejsza swe zakupy w Stanach Zjednoczonych. W ciągu ostatnich kilku lat eksporter amerykański do Szwecji był znacznie wyższy od poziomu przed wojennego. Ostatnia decyzja Szwecji jest gorzką pigułką dla eksporterów amerykańskich i niektórych wielkich firm szwedzkich, ciągnących zyski ze wzmoczonego importu towarów amerykańskich.

Młodzież grecka do młodzieży całego świata

Czwarty dzień obrad światowej konferencji młodzieży pracującej — w Warszawie

WARSZAWA PAP. — Czwarty dzień obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, które toczyły się pod przewodnictwem skarbnika Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Frances Damon'a (USA) wypełniły dalsze referaty przedstawicieli poszczególnych delegacji biorących udział w konferencji.

Delegat młodzieży chińskiej p. On-Tang' Liang, przedstawił osiągnięcia i zdobycze społeczne demokratycznego ustroju wyzwolonej części Chin. Ustrój demokratyczny ludowej wyzwolonej Chin — oświadcza p. On-Tang' Liang — stworzył podstawy do pełnego rozwoju kulturalnego, zawodowego i fizycznego młodzieży chińskiej.

Przedstawiając dążenia młodzieży chińskiej mowa podkreśliła jej niezłomną wolę walki z imperializmem o pełną realizację ideałów wolności, pokoju i demokracji.

Serdecznymi owacjami na cześć bohaterów młodzieży chińskiej przedstawiciele młodzieży całego świata dali wyraz swej solidarności z walczącą młodzieżą Azji.

W imieniu młodzieży Belgii przemawiał Louis Saiwe, który obrazując ekonomiczne położenie swego kraju, zwrócił uwagę na ciężkie warunki bytu belgijskiej klasy robotniczej i wzrastające wciąż bezrobocie.

Omawiając walkę ludu pracującego Belgii, mowa ostro i zdecydowanie potępiła pravicę socjalistyczną za zdradę interesów klasy robotniczej.

Entuzjastycznymi i długotrwałymi owacjami przyjęli delegaci pojawienie się na trybunie przedstawicieli młodzieży demokratycznej Grecji p. Nikos Stergin.

Składając sprawozdanie z sytuacji, panującej w jego kraju, delegat Wolnej Grecji zobrazował w swym przemówieniu ofiarę i bohaterstwo walki ludu i młodzieży Grecji z siłami monarcho - faszystów, uzbrojonych przez imperialistów anglo-amerykańskich.

Ateński pseudo rząd i anglo - amerykańscy imperialiści nie zdolni stawiać czoła greckiej armii demokratycznej, szykują się do masowego użycia gazów trujących przeciwko armii Wolnej Grecji i ludności uwolnionych terenów — oświadczył Nikos Stergin. — Pierwszy transport iperytu nadszedł już do Grecji. Uważamy — ciągnie mowa — że organizacja młodzieży całego świata winna zmobilizować wszystkie swe siły aby przeszkodzić tym zbrodnym zamiarom, których nawet Hitler nie śmiał urzeczywistnić.

Omawiając sytuację ekonomiczną Grecji, która charakteryzuje się inflacją, nędzą, bezrobociem i narastającymi z dnia na dzień nowymi zniszczeniami, mowa wyraża żal, że naród grecki mimo swego bohaterskiego oporu przeciwko hitleryzmowi nie zdołał po zakończeniu wojny osiągnąć wolności, przekreślonej zbrojną interwencją Anglików w grudniu 1944 r., która wprowadziła w Grecji monarcho - faszystowski ustrój.

Mówca przytacza dalej i dane statystyczne, ilustrujące tragiczne skutki rzekomej „pomocy amerykańskiej”.

Zmiana na stanowisku I-go sekretarza WK PPR w Łodzi

Decyzją Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR w Łodzi tow. Marian Minor objął stanowisko pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Stanowisko pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Łodzi objął dotychczasowy drugi sekretarz tego komitetu tow. Czesław Domagała.

Tow. tow. Minorowi i Domagale życzymy dalszych osiągnięć na nowych placówkach pracy partyjnej.

W. Grossman

ŻYCIE

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Dwa tygodnie już niewielki oddział czerwonoarmistów posuwał się przez step doniecki, przedzierając się w nieustannych walkach przez zniszczone wojną osady górnicze. Dwa razy Niemcy otaczali go i dwa razy oddział przedierał się przez okrążenie i posuwał się na wschód. Ale tym razem przerwanie pierścienia było rzeczą niemożliwą. Niemcy okrążyli oddział zwar tym kłębem piechoty, artylerii i baterii moździerzy.

Wbrew logice i rozważadze, tak zdawało się niemieckiemu pułkownikowi, czerwonoarmieści nie chcieli się poddać. Linia frontu oddaliła się przecież o 100 km., a garstka piechoty radzieckiej zamknęła się w ruinach nadszymbia i strzelała nadal. Dzień i noc walił w nią Niemcy z armat i moździerzy. Podejść bliżej nie mogli — czerwonoarmieści mieli karabiny maszynowe i rusznice przeciwpancerne. Amunicji, jak widać, mieli pod dostatkiem, naboju nie żalowali.

Cała historia przybrała charakter skandaliczny. Dowództwo armii przysłało radiotelegram, utrzymany w podrażnionym, szyderczym tonie — czy aby pułkownik nie potrzebuje poparcia artylerii korpusu oraz czołgów. Pułkownik obrażony, strapiiony, zawezwał szefa sztabu.

— Widzi pan — powiedział — rozgromienie tego nędznego oddziału nie przynie-

Przytoczone cyfry wyraźnie wskazują, że „pomoc” ta jest całkowicie wydatkowana na cele wojenne. Dalsze cyfry wykazują, że 75 proc. greckich robotników nie może znaleźć zatrudnienia. Wzrastającemu zaś bezrobociu towarzyszy inflacja, a tym samym olbrzymi wzrost cen. Mówca przytacza przykładowo, że przeciętny zarobek dzienny robotnika wynosi 5.000 drachm dziennie, przy obowiązującej w maju bieżącego roku cenie chleba — 4.000 drachm za kg.

Specjalny ustęp swego przemówienia poświęca mówca srożącemu się w Grecji terrorowi monarcho - faszystów, który porównuje do terroru, panującego w okresie hitlerowskiej okupacji. Oto przytoczone przez niego cyfry, obrazujące liczbę ofiar: 100.000 zabitych, 70.000 aresztowanych, 700.000 wysiedlonych.

Specjalnie tragicznie przedstawia się sytuacja młodzieży — głód, bezrobocie, więzienie, obozy koncentracyjne i krwawy terror — oto los greckiej młodzieży, w kraju znajdują-

cym się pod władzą monarcho - faszystów. Studenci zmuszeni są przerywać studia. Większość uniwersytetów, szkół wyższych, liceów i gimnazjów została zamknięta i zamieniona na koszary.

Droży przyjaciele — mówi na zakończenie Nikos Stergin — przyjdzie z konkretną pomocą młodzieży greckiej w jej ciężkiej walce. Przyczynicie się do tego, aby wysłuchany został głos nowej Wolnej Grecji. W imieniu młodzieży greckiej mogę Was uroczystie zapewnić, że nie bacząc na ofiary nie dopuścimy nigdy do tego, aby kraj nasz zamieniono w bastion przeciwko demokracji i pokojowi.

Przemówienie delegata Wolnej Grecji wywołało spontaniczne manifestacje zgromadzonych delegatów na cześć bohaterskiej młodzieży greckiej. Przedstawiciele młodzieży całego świata powstają z miejsc i skandują „azwisko przywódcy narodu greckiego — Markosa”.

Z kolei nastąpiło przemówienie delegata Bułgarii p. Strando Todoroffa.

Anglicy werbują „łowców głów” do walki z powstańcami na Malajach

LONDYN PAP. — W S. agapoorze ogłoszono oficjalny komunikat, stwierdzający że na Malaje przybyła grupa Dajaków: szczepu z wyspy Borneo, zwanego „łowcami głów”. Mężczyźni należący do tego szczepu zaprawiają się tradycyjnie do ucinania głów swym wrogiom i głowy te kolekcjonują. Obecnie władze brytyjskie na Malajach postanowiły użyć Daja-

ków do walki z powstańcami malajskimi. W tym celu Dajakowie zostaną przeszkoleni w specjalnych obozach, następnie zaś władze skierują ich do dżungli dla tropienia powstańców.

Następna partia Dajaków ma przybyć w krótkim czasie do dyspozycji brytyjskich władz wojskowych.

Wzrost bezrobocia w Bizonii

BERLIN PAP. — W wyniku chaosu gospodarczego, wywołanego separatystyczną reformą walutową w Niemczech zachodnich — ilość bezrobotnych ciągle wzrasta. W Bawarii zarejestrowano przeszło 242 tysiące bezrobotnych. W samej Kilonii jest obecnie 57 tys. bezrobotnych.

Szczególnie ciężka jest sytuacja gospodarcza w strefie francuskiej. Francuzi wywożą bowiem ogromną ilość produktów i maszyn do

Francji. Liczą się oni z tym, że po wcieleniu strefy francuskiej do Bizonii — wpływ francuskie w Niemczech spadną do zera.

Wobec tego władze francuskie prowadzą za krojoną na wielką skalę rekwizycję urządzeń fabrycznych oraz produkcji bieżącej. Podkreśla się, że Francuzi demontują przede wszystkim fabryki pokojowe, — pozostawiając przemysł wojenny w ruchu.

Banknoty na podpałkę

Gospodarka Czang-Kai-Szeka chyli się do upadku
Komu USA rękę podaje, ten nogi wyciąga...

Ludzie starszego pokolenia w Polsce pamiętają dobrze inflacyjne czasy po pierwszej wojnie światowej, kiedy to banknot 100.000-ny był drobną monetą obiegową, a za bułki i masło w sklepie płacono się milionami marek. Ówczesnym klasom rządzącym katastrofą inflacji była całkiem na rękę; nie przeciwdziałali jej, lecz raczej pogłębiali, bo jakże to było korzystnie wziąć np. pożyczkę państwową w markach polskich, wymienić je czym prędzej na dolary, a za rok spłacić tę pożyczkę znowu w markach polskich o wartości 100-krotnie zmniejszonej...

Chiny Czang-Kai-Szeka są od paru lat terenem inflacji o rozmiarach wprost nieprawdopodobnych. Wypuszczone nie dawno banknoty po 200 tys. chińskich dolarów stały się w ciągu kilku tygodni drobną monetą. W lipcu, dyktator Centralnego Banku emisyjnego w Szanghaju oświadczył na konferencji prasowej, że dla zaspokojenia potrzeb bieżących i dla wygody ludności wypuszczone będą nowe banknoty o wartości pół miliona, miliona i pięciu milionów chińskich dolarów. Prasa chińska podała w kilka dni później, że dotychczasowe emisje banknotów większej wartości osiągnęły sumę 30 trylionów chińskich dolarów. 30 trylionów — to cyfra zaiste astronomiczna: proszę sobie wyobrazić 30 miliardów pomnożonych przez tysiąc!...

Można by zadać pytanie, gdzie się podziewa

ta olbrzymia masa zadrukowanego papieru, komu i na co są potrzebne te miliardy i tryliony jednostek walutowych, skoro gospodarka Chin Czang-Kai-Szeka chyli się do upadku, o jakichś inwestycjach nawet mowy nie ma?...

Odpowiedź na to w pewnej części dał dziennik „Dagunbao” donosząc, że oddział Centralnego Banku Chińskiego w Tsi-Nan przekazał miejscowej elektrowni na cele opalowe transport banknotów o wartości 26,6 miliardów chińskich dolarów. A jednocześnie rząd Kuomintangu zakupił w USA pięćdziesiąt maszyn do drukowania banknotów. Jest to jedna gałąź produkcji chińskiej, nieznająca zastój.

W systemie pieniężnym Czang-Kai-Szeka nowością jest tylko to, że olbrzymią ilość banknotów obiegowych o wartości drobnej zamienia się jeszcze większą ilością banknotów, o

Nowe ofiary terroru w Hiszpanii frankistowskiej

PARYŻ PAP. — „Mundo Obrero” podaje listę skazanych ostatnio na śmierć przez sądy frankistowskie republikanów hiszpańskich, 6 w Barcelonie, 6 w Bilbao, 8 w Ocanie, 5 w Albacete. W Barcelonie rząd frankistowski wytoczył proces 80 demokratom. W stosunku do 16 prokurator domaga się kary śmierci. „Mundo Obrero” apeluje do opinii demokratycznej całego świata o cel uratowania od śmierci skazanych patriotów hiszpańskich.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

Po półtora miesięcznej przerwie w najbliższy poniedziałek t.j. dnia 16 bm odbędzie się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Porządek dnia przewiduje między innymi odwołanie niektórych radnych i powołanie nowych, omówienie instrukcji w sprawie uiszczania opłat administracyjnych za czynności urzędowe Zarządu Miejskiego. Na obradach omówiona zostanie również sprawa likwidacji Domu Kalek przy ul. Sarmackiej Nr 10 i rozbudowa dwóch innych domów na Wiśniowej Górze i przy ul. Kątnej. Miejska Rada Narodowa omówi poatem przejęcie przez Gminę dotychczas dzierżawionych kamieniołomów w Czernicach oraz w dalszym toku obrad dokona wyboru trzech członków i ich zastępców do Komisji Rewizyjnej KKO.

Najważniejszą jednak sprawą jaką zajmie się na posiedzeniu Miejska Rada Narodowa będzie zatwierdzenie planu inwestycyjnego dla Łodzi na rok 1949.

SPROSTOWANIE

W zamieszczonym w dniu wczorajszym artykule pt. „Przywódcy KPJ na równi pochytych” — na skutek niewagi korektora — rozdział pt. „Bojaźń krytyki i samokrytyki” — uległ niekwestionowanemu. Rozdział ten powinien mieć następujący początek:

Na wszystkie te i inne niewymienione tu — błędy przywódców KPJ wielokrotnie i od dawna zwracał im uwagę Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bol szewików), zwracał im uwagę Komitet Centralny polskiej i innych partii robotniczych, zwracało uwagę Biuro Informacyjne 9 partii robotniczych i komunistycznych.

wartości milionowej. Ile warte są te inflacyjne miliony, zrozumiemy, mając na względzie że w końcu lipca br. 1 dolar amerykański równał się 7,5 milionom dolarów chińskich!...

I pomyśleć tylko, że tak wyglądają finanse Czang-Kai-Szeka, pomimo pomocy, udzielanej mu szczerze przez rząd waszyngtoński. Te ożywcze zastrzyki nie są wcale znikome: parę miesięcy temu kongres uchwalił przecież na pomoc dla reakcji chińskiej piękną sumę 463 milionów dolarów (amerykańskich), a ogólna suma subsydiów, udzielonych Czang-Kai-Szekowi przez USA w ciągu lat ostatnich obliczana jest na 3 miliardy dolarów.

Ale cóż... Jaki pan — taki kraj — amerykańskie dolary wpadają w chińską beczkę bez dna, a ściślej mówiąc wzbogacają kuomintangowską „śmietankę”. Albo może będzie tu właściwiej zastosować inne powiedzenie, stworzone w swoim czasie przez żołnierzy polskich na Zachodzie: „Komu Anglik rękę poda, ten nogi wyciągnie”. Jeśli Anglika zamienimy tu — Amerykaninem, powiedzenie to nie straci ze swej trafności.

B. D.

riał wybuchowy, granaty ręczne i przeciwpancerne, noże, łopaty. Zbliżali się coraz bardziej do ruin, głuśną w groźnym krzyku, huk i jęczenie strach przed ludźmi, którzy przycałali się w nadszymbiu. Atakujący zostali przyjęci milczeniem. Ani jednego wystrzału! Ani jednego ducha! Pierwszy wdarł się pluton zwiadowczy.

— Rus! — krzyknęli żołnierze. — Gdzie jesteście Rus?

Kamienie i żelazo odpowiadały milczeniem. Najpierw, rzecz zrozumiała, powstało przypuszczenie, że Rosjanie są wybiłi co do jednego. Oficerowie kazali starannie przeszukać budynek, wykopać trupy, zameldować ich liczbę.

Poszukiwania trwały długo, ale trupów nie znaleziono. W wielu miejscach widniały kałuże krwi, ponieważ rany się skrwawione bandaże, podarte, powalane krwią koczule. Znalezione cztery erkaemy zgromadzone przez pociski niemieckie. Nie znaleziono ani puszki od konserwy, ani pudełek po koncentratkach kaszy czy grochu, ani nawet kawałków sucharów. W jednym dole zwiadowca znalazł na polu zjeżdżony burak pastewny. Żołnierze zbadali szyb eksploatacyjny kopalni: zewsząd prowadziły do niego ślady krwi. Do kłamiy białej w drewniane obścienie była przywiązana lina. Rosjanie, widocznie, zeszli po kłamiarach ratunkowych w głąb szybu i zabrali rannych. Trzech zwiadowców, owiązanych linami, zaczęło się spuszczać w głąb szybu, trzymając granaty ręczne w pogotowiu. Pokład węgla był płytki, głębokość szybu nie przekraczała 70 metrów. Zaledwie zwiadowcy dotarli do podszymbia, jak zaczęli szarpać rozpaczliwie linę. Wyciągnięto ich nieprzytomnych, broczących

krwią. Rany postrzałowe na ich ciele potwierdziły przypuszczenie, że w szybie znajdują się Rosjanie. Było rzeczą jasną, że długo tam nie będą mogli zostać — znalezione resztki niedojedzonego buraka świadczyły, że żywności Rosjanie nie mają.

Pułkownik zameldował o wszystkich tych wypadkach swemu dowództwu i znowu otrzymał od szefa sztabu armii wyjątkowo zjadliwy i cierpki telegram: Generał winszował mu niezwykłego sukcesu i wyrażał nadzieję, że w najbliższych dniach uda się złamać ostatecznie opór Rosjan. Pułkownik wpadł w rozpacz. Rozumiał, że staje się śmieszny.

Potem podjęto następujące kroki. Dwukrotnie opuszczano w głąb szybu kartkę pisaną po rosyjsku, z propozycją poddania się. Pułkownik obiecywał zachować życie tym, którzy się poddadzą, a rannym udzielić pomocy lekarskiej i za pierwszym i za drugim razem na kartce figurowała nakreślona ółwkami rezolucja: „Nie”. Potem przybyli niemieccy chemicy i zaczęli rzucać do szybu petardy dymu. Ale jak widać brak dyfuzji powietrza nie pozwalał dymowi rozprzestrzeniać się po wyrobisku podziemnym. Wówczas pułkownik stracił panowanie nad sobą. Poleciał zgromadzić kobiety z osady górniczej i ogłosił im, że jeżeli siedzący w szybie czerwonoarmieści nie poddadzą się, wszystkie kobiety i dzieci zostaną rozstrzelane. Kobiętom kazano wybrać trzy delegatki, które mają opuścić się na dno szybu i namówić czerwonoarmistów, w imię ocalenia dzieci, do poddania się, jeżeli zaś czerwonoarmieści odmówią, szyb kopalni zostanie wysadzony w powietrze.

c. d. n.

PILNA SPRAWA

Nie chcemy, aby Łódź była kopciuszkiem miast polskich

Mógł syn Łodzi, jej patriota, jeden z największych poetów współczesnych, Julian Tuwim, w wierszu poświęconym rodzinemu miastu pisać:

*„Niech sobie Ganges, Sorrento, Krym
Pod niebo inni wynoszą,
A ja Łódź wolę! Jej brud i dym
Szczęściem mi są i rozkoszą!”*

Mógł pisać Tuwim te słowa tym śmiejąc, że już od lat długiego szeregu rzadka tylko do miasta swych wspomnień dziecięcych zagląda. (Nie jest to naturalnie wyrzut pod adresem poety).

My, zwykli obywatele Łodzi, zapatrujemy się na te sprawy nieco inaczej.

Rzecz polega na tym, że przy całym swoim sentymencie dla naszego miasta, dla kominów fabrycznych, dla jego bohater-skich tradycji rewolucyjnych, dla bruków jego, obficie zroszonych krwią robotniczą przelaną dla sprawy wolności i socjalizmu, my, mieszkańcy Łodzi, nie możemy w warunkach „Polski Ludowej” pogodzić się z jej brudem, zacofaniem cywilizacyjnym, przetrzętanym rudami obliczonymi na wy-ciskanie komornego rozpadałymi się ze starości, nie możemy się pogodzić z brakiem kanalizacji i wodociągów, z brakiem dostatecznej liczby budynków szkolnych, klubów, przedszkoli, gmachów uniwersyteckich, sal teatralnych, kinowych. Nie możemy pogodzić się z nędzną siecią komunikacyjną, z faktem, że Łódź jest chyba jedynym w Europie miastem tych rozmiarów, które nie posiada ani jednej linii autobusowej, nie mówiąc już o trolleybusach, a tym bardziej o metrze.

Nie możemy, nie powinniśmy, nie chcemy się dziś w Polsce Ludowej, pogodzić z wyliczonymi tu i niewyliczonymi, ale istniejącymi, niestety, brakami Łodzi.

Nie myślimy, rzecz prosta, obwiniać za te braki czy to Zarząd Miasta, czy to inne władze. Trzeba, chcąc mówić prawdę, stwierdzić, że obecny Zarząd Miejski w ramach posiadanych możliwości finansowych działał dla miasta bardzo wiele. Wystarczy choćby wspomnieć, że ilość domów

przyłączonych do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wzrosła parokrotnie, że Łódź wzbogaciła się w liczne nowe zieleńce i parki, że niektóre ulice wzbogaciły się wreszcie kociach łbów, że staraniem miasta powstały pierwsze rejonowe świetlice i żłobki, że Zarząd Miejski stworzył — choć i prymitywne, — ale zawsze jakieś takie warunki pracy dla 8 wyższych uczelni miasta i tak dalej. Krótko mówiąc, Zarząd Miejski Łodzi w ramach posiadanych możliwości finansowych działał niewątpliwie wiele.

Sprawa polega jednak na tym, że obecne ramy finansowych możliwości Wielkiej Łodzi są stanowczo zbyt szczupłe, że z tymi ramami finansowymi, w których działa Zarząd Miejski nie sposób się pogodzić.

W pełni zdajemy sobie sprawę z potrzeb odbudowy całego kraju, miast które uległy szczególnemu zniszczeniu wojennym. Oddajemy pierwszeństwo naszej bohater-skiej umęczonej stolicy — Warszawie.

Tak, Nie żądamy pierwszeństwa dla Łodzi. Żądamy natomiast, aby Łódź nie była upośledzona, aby nie była Kopciuszkiem miast polskich, a była nim zawsze w okresie rządów kapitalistycznych i, niestety, jest nim jeszcze i obecnie.

Nie wierzymy ani przez chwilę, że dotychczasowe upośledzenie Łodzi w zakresie kredytów inwestycyjnych we wszystkich dziedzinach gospodarki miejskiej jest skutkiem niewłaściwego stosunku władz zwierzchnich i rządu do potrzeb Łodzi.

Skłonni raczej jesteśmy przypuszczać, że odpowiedzialność za niedocenianie potrzeb Łodzi, za spychanie jej spraw na drugi, trzeci plan spada w dużej mierze na nas samych. Mówiąc to myślimy nie tylko o Zarządzie Miejskim, o Miejskiej Radzie Narodowej, ale i o organizacjach politycznych, społecznych, gospodarczych, związkowych, a wreszcie o dziennikach łódzkich — tym zorganizowanym wyrazie łódzkiej opinii publicznej. Zdaniem naszym wszyscy razem ponosimy winę za obecny stan rzeczy.

Co mamy przez to na myśli?
PO PIERWSZE — nie zobrazowaliśmy

dotąd wobec władz, wobec rządu ogromu potrzeb Łodzi, wynikających z jej niesłychanego zacofania cywilizacyjnego, nędzy i ubóstwa urządzeń komunalnych i kulturalnych wszelkiego rodzaju, co było skutkiem rabunkowej gospodarki dawnych fabrykanckich sanacyjnych zarządów miejskich. Stan ten istniał właśnie dlatego, że Łódź była miastem robotniczym.

PO DRUGIE — nie przedstawiliśmy do tej pory władzom nadziedzonym — rządowi i Radzie Państwa — generalnego planu rekonstrukcji m. Łodzi z uwzględnieniem wszystkich jej potrzeb nie tylko na dzień dzisiejszy, ale planu wybiegającego myślą na wiele lat naprzód i obliczonego na przekształcenie obecnej Łodzi w piękne miasto socjalistyczne, godne rewolucyjnego proletariatu łódzkiego.

Nie zdradzę tu chyba tajemnicy, jeśli powiem, że takiego planu zbudowania pięknego socjalistycznego miasta — Łódź w gruncie rzeczy nie posiada. Trudno bowiem w tym sensie nazwać planem to co wypracowały dotąd odpowiednie miejskie władze planowania. Nie chcąc pomniejszyć zasług tych, którzy wnieśli swój wkład pracy w te plany, pragniemy tu krótko stwierdzić: wszystkim tym planom brak potrzebnego rozmachu, a co najważniejsza nie mają one na względzie zbudowanie z Łodzi socjalistycznego miasta.

PO TRZECIE — nie nauczyliśmy się dotąd być o zaspokojenie potrzeb Łodzi, nie nauczyliśmy się być o takie środki finansowe, które mogłyby nie tylko zaspokoić najpilniejsze „głódowe”, że się tak wyrażę, potrzeby Łodzi, ale przynajmniej rozpocząć praktyczne urzeczywistnienie planu generalnej rekonstrukcji Łodzi, przebudowę jej na miasto nowego socjalistycznego typu.

Wiemy, że nie są to rzeczy łatwe. Zdajemy sobie sprawę ile to wysiłku wymaga od wszystkich i czasu.

Trzeba jednak wreszcie zacząć. Czas po temu najwyższy.

Edward Uzdański

Jakość produkcji na pierwszy plan!

Braki i osiągnięcia załogi PZPB Nr 8

W naszych wędrówkach po zakładach bawelnianych w Łodzi przywykliśmy już do tego, że najczęściej tkalnie pracują lepiej, niż przedalnie. Wiadomo — przedalnie to pięta achillesowa przemysłu bawelnianego. Ale PZPB Nr 8 stanowią wyjątek pod tym względem. Tu przedalnie pracuje lepiej. W czerwcu wykonała ona plan w 113 procentach, a tkalnia w 108 proc. W lipcu z powodu przebudowy lokalnych urządzeń energetycznych wyniki były gorsze. Ale i tym razem przedalnie (104 proc.) wyprzedziła tkalnię (102 proc.).

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę jakość produkcji, to okaże się, że różnica pomiędzy wynikami osiągniętymi przez tkalnię i przedalnię wzrasta.

W przedalnię odsetek produkcji pierwszego gatunku wzrósł z 69 proc. w maju do 92 proc., w czerwcu i 96 proc. w lipcu.

W tkalni natomiast odsetek ten wyniósł w maju zaledwie 39 proc. W czerwcu spadł on do 33,5 proc., w pierwszej dekadzie lipca do 20 proc., a w drugiej dekadzie lipca podniósł się on zaledwie do 50 procent, pozostając nadal daleko niżej przeciętnej dla całego przemysłu włókienniczego.

Niestety, kierownictwo fabryki w rozmowach z nami raczej bagatelizowało sytuację w tkalni i nie starało się znaleźć istotnych przyczyn katastrofalnego poziomu jakości jej produkcji, zadawała się zdawkowymi wyjaśnieniami.

W tej sytuacji jest rzeczą konieczną, ażeby nie tylko kierownictwo fabryki, organizacje polityczne i Rada Zakładowa zajęły się w pierwszym rzędzie sprawą jakości produkcji w tkalni, ale aby sprawa stała się przedmiotem zainteresowań również i Dyrekcji Bawelnianej, która przecież nie może wobec takich faktów przejść obojętnie.

Sukcesy osiągnięte przez PZPB Nr 8 w innych dziedzinach są gwarancją, że przy odpowiednim nakładzie energii brak ten zostanie zlikwidowany.

Jeżeli mowa o sukcesach, to trzeba przede wszystkim wymienić sprawę małej racjonalizacji, która przyniosła już poważne efekty, a jeszcze poważniejsze korzyści przyniesie w przyszłości.

PZPB Nr 8, dawna fabryka Bidermana, rozbudowywana stopniowo, w miarę tego, jak bogaci się jej właściciele, była „wzorem” nieplanowości.

Surowiec i półfabrykat odbywać musiał nieskończoną ilość bezcelowych w gruncie rzeczy wędrówek z jednego piętra na drugie i z jednego budynku do drugiego.

Kosztom wielkiego nakładu energii nastąpiło usprawnienie transportu w wykończalni. Zastosowanie transportera i rynnny oraz przedstawienie maszyny przyczyniło się do usprawnienia procesu produkcyjnego. Warto podkreślić, że dalsza racjonalizacja ustawienia maszyny jest w toku.

Przeniesienie oddziału przygotowawczego przedalnię do głównego budynku i przeniesienie krosien znajdujących się tutaj zmierzają w tym samym kierunku.

Dzięki zastosowaniu przy wyrobie ciemnych tkanin — czótenek lakierowanych na biało i zaopatrzonych w czerwony znak ostrze gawczy — może tkacz w porę zauważyć, że wątek się wkrótce skończy. Wprowadzenie tego ulepszenia przyczynia się z jednej strony do zmniejszenia ilości wyrobów, a z drugiej do zmniejszenia odsetka odpadków.

Zastosowanie w tkalni przy krosnach wózków zaopatrzonych u góry w sztywną, drucianą obwódkę ułatwia tkaczowi pracę, gdyż szeroko rozwarty otwór pozwala mu na przepisowe gromadzenie odpadków bez żadnego dodatkowego nakładu pracy.

W przyszłości przewiduje kierownictwo budowę bocznych tramwajowej, przy pomocy

której fabryka otrzymywałaby węgiel prosto z kolei. Na razie z powodu konieczności stosowania transportu samochodowego i konnego placu fabryki olbrzymie sumy za przewóz węgla.

A PZPB Nr 8 są zakładem pracy nienierównym i każdy zaoszczędzony grosz ma dla nich podwójne znaczenie.

W tkalni panują wciąż jeszcze nieporządek. Nadmierna ilość odpadków na podłogach, cewki i szpulki pod maszynami rzucają się jeszcze w oczy.

Odrębne zagadnienie stanowi sprawa współzawodnictwa pracy, dla której w PZPB Nr 8 znaleziono nowe i ciekawe formy.

Ale o tych sprawach napiszemy innym razem.

L.

Młodzieży! Łącz się w walce o trwały pokój!

— oto hasło przewodnie światowej konferencji młodzieży pracującej

„Do Warszawy, która odradza się z zadziwiającą szybkością, do nowej Polski, której tempo odbudowy podziwia świat cały, przybyliśmy, by głosić naszą wiarę w przyszłość naszą pewność, że dzięki wspólnym wysiłkom potrafimy stworzyć piękniejsze życie w sprawiedliwszym świecie” —

powiedział w swym zagajającym przemówieniu Guy de Boisson — przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Przedstawiciele 44 krajów zebraли się w Polsce.

Przedstawiciele różnych narodowości, ras, zgodnie obradują.

Młodzież jednoczy swe wysiłki w walce o dobro, o szczęście, o piękniejsze życie. Młodzież jednoczy swe wysiłki w walce o pokój. Bo tylko w warunkach pokojowych może zrealizować swe cele, wywalczyć swe postulaty.

50 milionów młodych zorganizowanych w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — to wielka, wielka potęga stojąca na straży pokoju.

50 milionów młodych, zorganizowanych w SFMD rzuca swe wezwanie światu imperializmu, wojny, nędzy: —

— Nie — nie damy się wziąć na lep płytkich frazesów podległości wojennych. Nie! Żądamy prawa do nauki, do pracy, do rozwoju kulturalnej, do wypoczynku, do szczęśliwej, twórczej młodości!

Sily reakcji usiłują propagować nową wojnę. Imperialiści łamią i gwałcą umowy międzynarodowe zawarte w Teheranie, w Jaltie i Poczdamie, zwalczają ruchy demokratyczne i przy pomocy oszukańczego „planu Marshalla” chcą zrabować narodom ich niepodległy byt.

Młodzież krajów objętych planem Marshalla cierpi głód, błądź z powodu klęski bezrobocia, błądź z powodu małych zarobków.

Młodzież Grecji, Hiszpanii, Indonezji, Vietnamu, Chin, Palestyny z bronią w ręku walczy o pokój, o niepodległość.

W deklaracji ideowej Związku Młodzieży Polskiej czytamy: „Jesteśmy razem z tymi, którzy walczą z uciskiem społecznym, którzy zrywają pięta niewoli i wyzysku, którzy prowadzą niewątpliwie walkę o całkowite wyzolenie człowieka”.

Młodzież polska jest całkowicie świadoma potęgi i sily, której źródłem jest solidarność międzynarodowa. Międzynarodowa solidarność to broń, która skierowana przeciwko

ciemnym masom reakcji i faszyzmu, która stoi na straży sprawy pokoju i sprawiedliwości.

Młodzi krajów imperializmu patrzą z podziwem na dorobek narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej. Rozmach budownictwa socjalistycznego w ZSRR, wzrost sił krajów demokracji ludowej wzmacnia światowy obóz pokoju i postępu.

Młodzież ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu, młodzież krajów demokracji ludowej odbudowuje i rozbudowuje gospodarkę swych krajów w ofiarnej trudzie, z tym samym zapalem, z jakim walczyła o wolność.

Zjednoczona młodzież polska nie małe przed sobą ma zadanie i obowiązki wobec własnego kraju i całego obozu postępu.

Ludowa ojczyzna dała jej możliwość nauki, pracy i wypoczynku, te prawa, o które wciąż walczą ci, których gnębi faszyzm.

Otworzy się wrota szkół, a organizacja powszechna „Śluzba Polsce” szkoli młode kadry do pracy w przemyśle i na roli.

To młodzież winna bić się o większą wydajność pracy w fabryce i na roli, która jest własnością narodu.

To młodzież winna przodować w torowaniu dróg nowym, spółdzielczym, zespołowym formom gospodarki rolnej.

To młodzież winna się uczyć jak najlepiej, jak najwięcej, by w przyszłości powiększyć kadry, lekarzy, nauczycieli, profesorów, uczonych polskich.

Nie wolno zapominać o tym, że na nas, na kraje ludzi wolnych, zwrócone są oczy walczących o te zdobycze, które są już naszym udziałem.

A droga, którą kroczy nie jest łatwa, bo jak tw. Wiesław powiedział na zlocie młodzieży w 1946 r. — droga do socjalizmu prowadzi przez walkę. „Gdy kona: ginie świat stary, gdy wali się stary porządek społeczny, a na jego miejsce przychodzi świat nowy, rodzą się nowe stosunki społeczne, to zawsze przemianom towarzyszy walka. Takie są prawa rozwojowe życia”.

Irena Tarnowska

To i owo

Mąż na wydaniu

MOTTO: Z tym największy jest ambaras
Żeby dwoje chciało naraz

(Boy — „Słówka”)

Przyjaciel mój, Kazio, przejrzał uważnie plik gazet z datą niedzielną, po czym rzucił krótko:

— Kokiet!
— Kto? — zapytałem zdziwiony.
— Mąż stanu.

Ta odpowiedź niewiele mi wyjaśniła, ale na szczęście, Kazio wnet dodał:

— Mąż stanu Stanów. Truman. Harry. Zna się wprawdzie dobrze na krawatach, a nie na „powieści psychologicznej”, tym niemniej — jak powiada Boy — „MIAŁ KOŁOROWĄ KO-SZULĘ I PRZEMAWIAŁ BARDZO CZULE”.

— Na jaki temat?

— Na temat działalności antyamerykańskiej — odparł Kazio. — Skrytykował bardzo robotę komisji do węszenia „agentów komunistycznych”.

— Niemożliwe! — wykrzyknąłem. — Przecież to Truman właśnie powołał do (obrzydzenia) życia Amerykanom wyżej wymienioną komisję.

— Tak jest — potwierdził Kazio — ale ten Harry „twierdzi” coś zupełnie innego. Że prace komisji to „zasłona dymna”, która ma odwrócić uwagę społeczeństwa od niepowodzeń w zakresie akcji antyinflacyjnej i w walce z wzrastającymi kosztami utrzymania, BADAŃ KOMISJI — oświadczył ostatnio Truman — NIE DAJĄ ŻADNYCH REZULTATÓW I SĄ PRETEKSTEM DO MIOTANIA O-SZCZERSTW NA WIELU LUDZI NIEWINNYCH, A JEDYNYM ICH CELEM JEST DY-SKREDYTOWANIE RZĄDU PARTII DEMOKRATYCZNEJ.

— Ho, ho — zawołałem zdumiony — bardzo ciekawe oświadczenie!

— Oświadczyły — poprawił z naciskiem uczony filatelista. — W ten sposób przecie Truman oświadcza się o rękę miss Ameryki Północnej. A wiesz, jaką otrzymała odpowiedź?

— Wiem — odparłem bez namysłu — będzie to mała, parafraza słów słodkiej Anielli ze „Ślubów Panieńskich”:

„ZNAMY TRUMANÓW, TEN RÓD KRO-KODYLI,

CO SIĘ TAK CZAI, TAK UKŁADA SNAD-NIE,

BY ZYSKAĆ UFNOŚĆ I ZDRADZIĆ PO CHWILI...”

— Otóż to — ucieszył się Kazio. — Wydał jegomość USA na łup Wall-Streetu i sol-dateski, a teraz chce się znowu „wydać” za prezydenta. „Wydanie” to wydaje mi się niemożliwe, mimo aktualnych czułych przemówień, szlachetnych apelów i podniosłych orę-dzi...

— Pamiętasz — zapytałem — jak to było u Boy'a z tym małżem, co się tak strasznie mizdrzył do niejkiej Stefani?

— Naturalnie — odrzekł Kazio, po czym, wyskandowałyśmy obaj chórem:

LECZ JAK PRZYJDZIE CO DO CZEGO,
JAKOŚ NIC NIE BĘDZIE Z TEGO...

E. Tam.

Przemysł włókienniczy wykonuje plan

Przemysł wełniany osiągnął w lipcu nowy sukces, wykonując miesięczny plan produkcji wyrobów gotowych w 101 proc.

Wyniki osiągnięte w przedalnicach są jeszcze lepsze. Plan produkcji przedalnic zgrzebnych wykonany został w 105,6 proc., a przedalnic czesankowych w 108,2 proc.

Przemysł włókien litych osiągnął 117 proc. planu w produkcji tkanin lina-no-pakulanych.

Przemysł dziewiarski wykonał plan miesięczny w 116 proc (licząc w kilogramach)

i w 109 proc. (licząc w sztukach).

W przemyśle włókien sztucznych osiągnięto również poważne sukcesy, wykonując plan produkcji jedwabiu sztucznego w 104,7 proc., włókien ciętych w 125 proc., przędzy „artex” w 114,7 proc., a tomo-fanu w 108,2 proc.

Przemysł bawelniany, jak już podawa-liliśmy kilka dni temu, wykonał plan z nad-wyżką we wszystkich podstawowych ro-dzajach produkcji, za wyjątkiem przedalnic cienkopędnych.

Kredyty inwestycyjne dla Łodzi

Największe sumy — na wodociągi i kanalizację

Przed paroma dniami Rada Państwa wraz z Centralnym Urzędem Planowania ustaliła dla Łodzi granicę wydatków inwestycyjnych na rok 1949, która w ogólnej sumie wyniesie 693 miliony zł.

Najpoważniejsze kredyty wśród wszystkich innych ministerstw przyznało Łodzi Ministerstwo Odbudowy, z czego 20 milionów inwestycji przypadnie na budownictwo mieszkaniowe.

Największa jednak suma, bo aż 200 milionów przyznana została na fundusze wodociągowe i kanalizacyjne. Projektowana więc jest w ramach tej sumy budowa kolektora w północnej dzielnicy miasta, założenie 6.500 metrów bieżących sieci, włączenie domów do kanalizacji i wodociągów oraz budowa stacji do ściekowej oczyszczalni ścieków.

Za drugą z kolei najpilniejszą inwestycją dla Łodzi uznano rozszerzenie sieci tramwajowej, na co przyznano zostało 105 milionów, co pozwoli między innymi zrealizować budowę 3,5 km linii tramwajowej na Cyganek, zakup nowych wozów tramwajowych, remont starych itd.

Na trzecim z kolei miejscu stoi wynosząca ponad 64 miliony zł, suma przeznaczona na uporządkowanie ulic i bruków. Przewiduje się dzięki niej budowę 10 km ulic, zabrukowanie zwykłe na 3 km, oświetlenie uliczne itd.

Na budownictwo szkół uzyskała Łódź kredyty w sumie 30 milionów zł, co pozwoli między innymi na zakończenie budowy szkoły na ul. Karolewskiej, na Wólczańskiej i na osiedlu Montwiłła-Mięckiego. Za fundusze uzyskane na cele zdrowotne rozbudowane zostanie sanatorium dla dzieci gruźliczych w Łagiewnikach, zbudowane ambulatorium przy szpitalu Anny Marii, szpital św. Antoniego włączony zostanie do sieci wodociągowej oraz zbudowany będzie ośrodek zdrowia w północnej dzielnicy miasta. Poważną, bo wynoszącą 1 milion 50 tysięcy, pozycję w kredytach uzyskanych z Ministerstwa Odbudowy stanowią będą inwestycje na cele parków i za zielenienia terenów miasta. Wzięty tu został pod uwagę ogród jordanowski (róg Żeromskiego i Sędziwskiej), ogródki działkowe przy ul. Pryncypalnej, Katnej i Źródlowej, parki i skwery przy ul. Matejki, Leczniczej, 1-go Maja, Poniatowskiego, Sienkiewicza, Słowackiego, Brzezińskiego park nad Łódką, parki CZPW, ogród botaniczny i ogród zoologiczny.

Reszta uzyskanych z Ministerstwa Odbudowy kredytów przeznaczona zostanie: 31 mi-

lionów na Zakład Oczyszczania Miasta, 2 miliony na urządzenie cementarzy, 20 milionów na budowę hali sportowej, na inwestycje przy boku „Gdynia”, przy stadionie w Parku Ludowym i przy strzelnicy na Widzewie, oraz na cele kulturalne, jak budowa Teatru Narodowego, frontonu dla Filharmonii itd.

Poza Ministerstwem Odbudowy najpoważniejszą inwestycją dla Łodzi przyznało Ministerstwo Przemysłu i Handlu preliminarz na rozbudowę Gazowni Miejskiej 34 miliony złotych. Ministerstwo Zdrowia przyznało ponad 6 milionów, z czego część otrzymają sanatoria, część szpitale i część ośrodki zdrowia.

7 i pół miliona zł przeznaczone zostało przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej

Gdy masz kłopoty

Biuro Prawne Związków Zawodowych udziela porad

Bezpłatnie przeprowadza sprawy cywilne

Przed drzwiami biura porad prawnych znajdującego się przy ulicy Traugutta 18 w gmachu Związków Zawodowych czeka spora kolejka.

Z jakimi sprawami przychodzą tutaj ludzie?

Pukanie do drzwi:

— Proszę! — Wchodzi blada, szczupła kobieta.

— Proszę legitymację Związków Zawodowych.

Jaka sprawa?

— Mój mąż odszedł do innej, zostawił mnie z małymi dziećmi, ale przychodzi często i bije mnie — tu kobieta pokazuje okropnie posiniaczone ręce. Co mam zrobić?

— Czy pani chce wziąć rozwód?

— Nie, na tym mi nie zależy.

— Więc musi pani zaskarżyć go do sądu. To będzie sprawa karna, a my, niestety, załatwiamy tylko sprawy cywilne. Natomiast, jeśli chodzi o sprawę alimentów, chętnie przeprowadzimy ją.

Następnym pacjentem jest jakiś zaszępiły obywatel. Będzie miał sprawę o zniesławienie i chce się koniecznie dowiedzieć, jaka go może spotkać kara.

Znów jakaś kobieta.

— Pożyczylam przed wojną znajomemu 500 złotych i mam nawet weksel, a on nie chce mi oddać tych pieniędzy. Jaka suma

na wyposażenie zakładów opiekuńczych dla dorosłych i dla matki i dziecka.

Dzięki dotacji w sumie 700 tysięcy zł z Ministerstwa Kultury i Sztuki wyposażone została muzea etnograficzne i sztuki.

Dzięki dotacji Ministerstwa Administracji Publicznej w sumie ponad 2 milionów zł straż pożarna w Łodzi otrzyma nowy sprzęt.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawiają się sumy przewidziane w budżecie państwowym dla naszego miasta. Zarząd Miejski jednak nie zamierza poprzestać na powyższych dotacjach czyniąc starania o zwiększenie kredytów, które ze względu na potrzebę inwestycji w naszym mieście ma nadzieję uzyskać.

należy mi się teraz i co zrobić żeby mi oddał?

— Mieszkałem wspólnie ze znajomym — opowiada swe kłopoty starszy pan — tymczasem przed dwoma tygodniami wyjechał on za granicę i nie wiem czy wróci. Stosunki między nami były nienajlepsze, to też nie zawiadomił mnie o swych planach. Obawiam się teraz, że Komisja Lokalowa może mi kogoś wsiedlić. Jest nas w domu trzy osoby pracujące i małe dziecko — mieszcimy się w jednym niewielkim pokoju.

Staruszek o siwych włosach ma inne zmartwienie: — Żyłam z mężem dziewiętnaście lat. Obecnie wziął on sobie młodą kobietę niby do pracy i żyje z nią, przesładowując mnie ciągle. Czy mogę zamknąć swój pokój na klucz? Obawiam się, że oni mnie otrują!

I tak ciągle. Przychodzą ludzie wszystkich zawodów z trudnościami, z którymi nie mogą sobie sami poradzić. Biuro Prawne Związków Zawodowych radzi im, a nawet przeprowadza bezpłatnie sprawy cywilne i udziela porad w sprawach karnych. Dużo jest spraw z tytułu umów o pracę, lokalowych, o alimenty, rozwodowych itp. Miesięcznie przeciętnie załatwia się około 200 osób, w tym większą część wólkniarzy. Nic dziwnego, wszak mamy ich w Łodzi najwięcej.

S. W.

Zapowiedź wielkiej zmiany na lepsze...

Film polski odniósł sukcesy w Mariańskich Łaźniach

Ożywiona współpraca polsko-czechosłowacka

Jeżeli do wiosny tego roku o naszej produkcji kinematograficznej powiedzieć można było coś zdecydowanie pozytywnego, odnosiło się to wyłącznie do krótkometrażówek lub do świetnie robionej Polskiej Kroniki Filmowej.

Kalendarz filmowy notował tu daty wskazujące na to, że na światowym rynku fotograficznym zajmować zaczynamy miejsce i to po każde. W rok bowiem po powstaniu odrodzonej kinematografii otrzymaliśmy w Cannes Grand Prix za film oświatowy, w rok potem taką samą nagrodę przy konkurencji 27-miu państw za film dokumentalny „Powódź”, wreszcie w 48 roku 14 państw uznało jednoznacznie za siedzibę Międzynarodowej Unii Filmu Dokumentarnej — Warszawę.

Głucho jednak było w tym samym czasie o filmie długometrażowym, a jeżeli czasami stawało się głośniejsze, to hałas ten był raczej krytyką kilku niezbyt udanych, a jednocześnie drogich filmów. Dopiero rok obecny przyniósł, a raczej zapowiedział wielką zmianę na lepsze.

Gdy wiosną tego roku tuż po polskiej premierze „Ostatniego Etapu” zawieziono film ten najpierw do Włoch, a z kolei do Szwajcarii, stało się już faktem oczywistym, że wchodzimy na międzynarodowy rynek filmowy jako czynnik, z którym trzeba i należy się liczyć.

Gorąco przyjęty w obu tych krajach „Ostatni Etap”, oceniony jako film wysokiej

klasy przez wybitnych europejskich znawców filmów, realizatorów i reżyserów stanął wreszcie w pamiętnym dla Polski kinematografii dniu 24 lipca 1948 roku przed Międzynarodowym Festiwalem Filmowym w Mariańskich Łaźniach.

Nielatwa była z pewnością decyzja, jaką musiał podjąć sąd konkursowy. Nielatwa dlatego, że 25 narodów, a więc niemal wszystkie kinematografie świata posłały na Festiwal, to, co wyprodukowano u nich zarówno pod względem tematycznym, jak i artystycznym najlepszego.

Przed wytrawnym okiem znawców przesunęły się filmy tej miary co: słynny obraz meksykański „Rio Escondido”, film znakomitego węgierskiego realizatora Balascha „Gdzieś w Europie”, piękny film skandynawski „Ditta córka człowieka”, bardzo interesujący obraz amerykański „Zdeptane kwiaty” i mówiony po polsku film szwajcarski „Napiętnowani”.

Na tym tle wielkiej wagi nabiera sukces „Ostatni Etap”. Jest to sukces tym większy, że krótko po Festiwalu w Mariańskich Łaźniach „Ostatni Etap” wziął znowu jedną z pierwszych nagród na robotniczym Festiwalu w Złotym przyjeździe równie gorąco przez znawców, jak i przez Jury, które po raz pierwszy w kinematografii światowej stanowią robotnicy.

Zaszczytne wyróżnienie „Ostatni Etap” poza sukcesem natury czysto artystycznej ma jeszcze inne i to bardzo dla nas decydujące znaczenie. Stanowi ono poważny etap w dzie-

le współpracy kinematograficznej Polski z innymi krajami, a przede wszystkim z Czechosłowacją.

Już nawiązany został kontakt Polskich Uczelni Filmowych z Czechskimi i w początkach listopada nasi realizatorzy, reżyserzy i aktorzy wyjadą do Czechosłowacji, która z kolei przysłała do nas swoje ekipy.

Obecnie nakręcany jest film „Milcząca barykada”, którego bohaterką — polską studentką jest jedną z uczestniczek, walk wyzwolenieńczych o Pragę Czeską.

Z miesiąca na miesiąc współpraca filmowa pogłębia się i nabiera coraz większego znaczenia dla obu bratnich narodów.

Szczep.



Przed Sądem Okręgowym w trybie doraźnym odpowiadał Bronisław Kubik, oskarżony o zabójstwo Józefa Załogi. Kubik od dwóch lat uważał się za narzeczonego Anny Stepińskówny. Gdy ta zaczęła okazywać względy Józefowi Załodze, postanowił go zabić. W czerwcu br. Załoga przejeżdżał w nocy motocyklem. Bronisław Kubik uderzył go drgiem, a następ-

KOMUNIKAT ZW. ZAWODOWEGO

DZIENNIKARZY R. P.

W związku z urlopem sekretarki technicznej Biura Sekretariatu w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 133 będzie do dnia 31 sierpnia zamknięte.

W sprawach pilnych mogą Koledzy zwracać się do Sekretarza Związku telefonicznie (tel. Nr 122-00) lub osobiście w godzinach urzędowych (Narutowicza 130, Polskie Radio). W sprawach kasowych należy zwracać się do Kolegi Jana Sawickiego, redakcja PAP, Piotrkowska 133.

Zabił przez zazdrość

nie obrzucił kamieniami. Skutkiem tego Załoga zmarł.

Oskarżyciel publiczny prokurator Władysław Kubik w ostrych słowach napiętnował winę oskarżonego i jego brak skrupułów moralnych, podkreślając jednocześnie, iż oskarżony działał z rozmysłem.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Blochowicza skazał Bronisława Kubika na 15 lat więzienia. Bronił adwokat Szymański.

WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości, że w związku z przeprowadzanymi robotami drogowymi przez PKP na ulicy Srebrzyńskiej między ul. Towarową a Al. Unii — ruch kołowy na tym odcinku zostaje wstrzymany od 12 do 25 sierpnia rb.

Objazd ulicami: Al. Unii, Długosza, Letnią lub Al. Unii, 11-go Listopada i Towarową.

W tę i z powrotem

Płynęła Łódka nurtem szerokim

— Cóż to za ocembrowany ryszotok? — dziwił się pewien gość stając nad uregulowanym brzegiem Łódki.

— Ryszotok? — oburzyła się przechodząca kobieta — To nie żaden ryszotok, największa w naszym mieście rzeka!

— Rzeka? — zdumiewał się dalej gość — Hm, hm...

Kobieta „patriotka łódzkich wód bieżących” postanowiła „ustrzelić” niedowiarka.

— W tych dniach — oświadczyła uroczyście — utonął tutaj pewien woźnica!

— Pochlebca — mruknął gość — pochlebca...

O kontrolę zagęszczenia

Ubezpieczalnia Społeczna posiada zarezerwowane dla siebie miejsca w łódzkich szpitalach. Ile razy jednak przyjdzie skierować do szpitala ubezpieczonego czy członka jego rodziny, referenci szpitalni Ubezpieczalni napotykać się na trudności w wykorzystaniu ustalonych „rezerwatów”.

— Nie ma wolnych miejsc — odpowiada szpital św. Jana.

— ani jednego próżnego łóżka — twierdzą w szpitalu O.O. Bonifratów.

— Wszystko zajęte — utrzymują w Wojskowym Szpitalu Klinicznym.

Podobne odpowiedzi słyszy referent często gęsto ze szpitala św. Rodziny, św. Teresy, św. Antoniego, Wszystkich Świętych, Wszystkich Miejskich i PCK. Interesanci nie chcą jednak naogół wieść w to „zagęszczenie”.

— Są w szpitalach wolne miejsca — powiadają — są próżne łóżka i nie wszystko jest zajęte. A Ubezpieczalnia powinna swoje „rezerwy” sprawdzać i nie dać się bujać przez telefon!

ŁÓDZIANIN

Występy słynnej skrzypaczki radzieckiej

W dniu 11 bm. przyjechała do Polski słynna skrzypaczka radziecka Halina Barinowa, która wystąpi z szeregiem koncertów w Warszawie i większych miastach prowincjonalnych. Artystce akompaniować będzie A. Deduchin.

W piątek o godz. 19-ej odbędzie się pierwszy inauguracyjny koncert Barinowej w sali koncertowej w Warszawie.

Po koncercie Barinowa uda się na objazd po Polsce. 15 bm. da koncert w Legnicy, 17 i 18 w Warszawie, 19 w Wrocławiu, 21 i 22 bm. w Sopocie, 24 bm. w Międzyzdrojach, 26 w Szczecinie.

29 bm. Halina Barinowa powróci do stolicy i ponownie wystąpi z koncertem w sali MBP. Wstęp za zaproszeniami. Po czym uda się na występ do Łodzi.

Odjazd słynnej skrzypaczki do Moskwy nastąpi w dniu 30 bm.

ULGOWE BILETY NA „ZABUSIE”

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadoma swych członków, że bilety po cenach ulgowych do Teatru Powszechnego na sztukę pt. „ZABUSIA” na dzień 19.8.48 r. będą do nabycia od dnia 12.8.48 r. od godz. 14-tej w sekretariacie Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej 272b.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunął się na czoło Marian Świłtoń (121,9 proc.). Józefa Seweryniak uzyskała 116,1 proc., Helena Kolasa 115,2 proc., Helena Rybak 112,2 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Helena Pałkowska (158,3 proc.), Helena Bogus (147,4 proc.), Cecylia Haryconow (144,2 proc.) i Florentyna Wierszeń (128,6 proc.). Cecylia Pawlak (4 krosna) osiągnęła 162,7 proc. W przedpalni odznaczali się Ignacy Nowacki (148,9 proc.), Antoni Myszkowski (142,3 proc.) i Józef Wachocki (130,3 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedpalni (6 stron) Józefa Ulkowska osiągnęła 130,2 proc., a Anna Ciesielska 130 proc. Helena Wieszczycka (4 strony) uzyskała 150,6 proc., Bronisława Olejniczak 130,1 proc., Apolonia Sinocha 130 proc., a Stanisława Nistrata (3 strony) 153,4 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciula (132,1 proc.). Maria Borówka osiągnęła 131,5 proc., a Irena Drzewiecka 130 proc. Irena Kuchar ska (4 krosna) uzyskała 150,4 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni odznaczali się Henryka Mamrot (8 krosien — 180 proc.) i Natalia Mateja (6 krosien — 169 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyróżniły się zespoły majstrów Niedbały (138 proc.), Sobczyńskiego (131,4 proc.) i Banaszczyka (116 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automat.) uzyskała Eugenia Walczak 192,8 proc., Eugenia Makota 167,4 proc., a Walentyna Laufer 165,3 proc.

W PZPB Nr 7 w przedpalni (780 wrzec.) wyróżniły się Maria Witula (159,3 proc.)

i Apolonia Stanisławska (151 proc.). W tkalni na „czwórkach” osiągnął Franciszek Ko pacz 164,6 proc. Helena Biłska uzyskała 160,2 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosien) pierwsze miejsce zajęła Feliksa Pakulska (160,3 proc.). Józef Zakrzewski osiągnął 158,5 proc., Stanisław Kubik 156,3 proc. Maria Tomczyk uzyskała 154,8 proc., Regina Gejszt 152,6 proc. W przedpalni (3 strony) odznaczali się Helena Pałkowska (149 proc.) i Maria Balczak (148 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedpalni (872 wrzec.) Zofia Trybel osiągnęła 146,5 proc., a Kazimiera Stasiak 134 proc. Irena Kaprańska (852 wrzec.) uzyskała 150,7 proc.

W PZPB Nr 22 w przedpalni (888 wrzec.) Maria Golińska i Helena Wojkowska uzyskały po 153,5 proc., a Stanisława Jeżak i Władysława Mamrot (630 wrzec.) po 164,4 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni osiągnęła Aniela Ulman na 8 krosnach 145,5 proc., a Stanisława Maksymowicz na 6 krosnach 167 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Franciszka Szama (188 proc.), Stanisława Bujnowicz (167,8 proc.), Józefa Barańska (166,2 proc.) i Helena Barys (164,3 proc.).

W przedpalni odznaczyły się Władysława Karsz (140,4 proc.) i Genowefa Kiełbasa (140,3 proc.).

W PZPB w Andrychowie w przedpalni (928 wrzec.) odznaczyły się Wiktoria Górka (136,5 proc.) i Janina Kudacki (136 proc.).

W tkalni na „szóstkach” Maria Byrska uzyskała 171,8 proc., a Katarzyna Miłkołajko 169,6 proc.

Kronika Pabianic Kilka słów o Pabianickiej Fabryce Papieru



KOMU WINSZUJEMY
Czwartek, 12 sierpnia 1948 r.
Dziś: Klary

KINA
Kino „Robotnik” — wyświetla film p. t. „Niebo czy piekło”. Komedia produkcji francuskiej.
Kino „Polonia” — „Czarodziejskie ziarno”. Film produkcji radzieckiej

DIŻURY APTEK
Dziś dyżuruje apteka Markusa przy ul. Armii Czerwonej Nr 24.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 0
Miejska Komenda M. O. — 63
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.

Coraz więcej lekarzy dla wsi!

Akcja stypendialna Ubezpieczalni Społecznej daje dobre wyniki

Pod opieką jednego lekarza domowego znajduje się przeciętnie 3.193 osoby. Stan ten oczywiście dużo lepszy jest w miastach, a znacznie gorszy w ośrodkach wiejskich, gdzie jeden lekarz musi nierzadko obsługiwać cały powiat. Przeciętny obszar rejonu lekarza domowego na wsi wynosi 144 km. kw.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych czyni wysiłki, aby poprawić ten stan rzeczy przez zapewnienie stałego dopływu nowych sił do lecznictwa ubezpieczeniowego.

Około 300 studentów korzysta ze stypendiów w instytucjach ubezpieczeniowych, wzamian za które zobowiązują się do służby w ośrodkach wiejskich.

Najazd przekupek na Ozorków

Wśród miejscowej ludności coraz częściej słychać sżasne narzekania na zbyt „energiczne” metody, którymi się posługuje łódzka „inicjatywa prywatna”, nadjeżdżająca z Łodzi gremialnie rannymi tramwajami i wykupująca błyskawicznie większość produktów, do wożonych przez okolicznych wieśniaków na targ w Ozorkowie. Pastwą łódzkich przekupek padają prawie wszystkie artykuły spożywcze, w szczególności zaś drób, nabiał, warzywa i owoce. W rezultacie ozorkowski świat pracy nie jest w stanie poczynić zakupów, gdyż przekupnie czatują na przyjeżdżających na targ wieśniaków od wczesnego rana.

Zjawisko to przybiera szczególnie na sile w dni targowe. Większość przekupek rekrutuje się z bliższych i dalszych członków rodzin tramwajarzy, korzystających z bezpłatnych i ulgowych przejazdów — wraz z bagażem — tramwajami. W rezultacie — robotnicy Ozorkowscy są pozbawieni możliwości zaopatrzenia się na rynku po godziwej cenie w produkty spożywcze, a przepełnione skrzyniami z drobiem, owocami itp. tramwaje nie są w stanie pomieścić pasażerów.

Wskazane było by, aby odpowiednie czynniki nie wyłączając i Związku Tramwajarzy — zainteresowały się tą sprawą.

Pabianicka Fabryka Papieru jest największą fabryką papieru w województwie łódzkim. Obecnie w fabryce tej prowadzi się gruntowną przebudowę maszyn, gdyż do nie-

dawna jeszcze fabryka ta nie posiadała napędu elektrycznego.

Przebudowa jest już na ukończeniu; w pracy nad modernizacją zakładu wyróżnili się

szczególnie: inż. Łaskiewicz Ludwik, Kalinowski Czesław, Kuczewski Bronisław, Duraj Roman, Smolarek Edward, Jackowski Józef i Binder Adam.

Mimo sześciogodniowego postoju fabryka wykona swój plan produkcji przed terminem. Należy zaznaczyć, że produkcja fabryki przewyższa już obecnie produkcję z roku 1939.

Na zakończenie — słówko o Radzie Zakładowej: zdaniem robotników Popierni Rada ta nie stoi na wysokości zadania ze względu na swą słabą aktywność i niedostateczne zainteresowanie sprawami załogi.

Miejskie Zakłady Elektryczne

Miejskie Zakłady Elektryczne (MZE) są jedynym przedsiębiorstwem miejskim, które pracuje z pewnym zyskiem dla samorządu m. Pabianic.

W roku bieżącym MZE położyły kable na ulicach Moniuszki, Curie-Skłodowskiej i Kilińskiego — łącznie 3 km kabli. Poza tym projektuje się przeprowadzenie kabli na ulicę Lorenci i przeprowadzenie linii napowietrznej dla wsi Jużkowice i Bychlew.

W najbliższym czasie Zarząd Miejski ma otrzymać silniejsze żarówki, co pozwoli na oświetlenie wszystkich ulic, posiadających już odpowiednie instalacje elektryczne.

Wybudowana została też ostatnio stacja,

umożliwiająca zbiorowe zapalenie lamp ulicznych.

MZE liczą 12 tysięcy abonentów, czyli 98 procent osób, posiadających mieszkania w Pabianicach. Miasto nasze jest więc w pełni zelektryfikowane.

Bojącą MZE jest sprawa lokalu dla biur i warsztatów technicznych. Gmach, w którym mieszczą się obecnie biura i warsztaty, należy do gminy wyznaniowej augsbursko-ewangelickiej, dążącej do wyeksmitowania ze swego domu Zakładów Elektrycznych.

Sądzimy, iż zapewnienie MZE odpowiedniego lokalu na biura i warsztaty jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Jest to przecież instytucja użyteczności publicznej.

K.

Referat karno-administracyjny donosi...

Jak podaje Zarząd Miejski, od dnia 1 stycznia do 1 sierpnia br. wpłynęło do referatu karno-administracyjnego 534 doniesień karnych. Zarząd Miejski wymierzył kary w wysokości do 1000 zł z zamianą w razie nieściągalności — na 3 dni aresztu.

Nagminnym wykroczeniem pabianiczanie jest opilstwo i jazda rowerami po chodnikach.

Zarząd Miejski komunikuje, że zaprowadził odnośną kartotekę i, że będzie odsyłał recydywistów do Sądu Grodzkiego.

Wycieczki PCK do Wrocławia

Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Pabianicach, urządza wycieczkę do Wrocławia celem zwiedzenia wystawy Ziem Odzyskanych. Wyjazd nastąpi dn. 21-go bm., przyjazd — 23 bm.

Oplaty dla członków wynoszą 1000 zł, dla nieczłonków 1500 zł od osoby.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje się do dnia 16 bm.



MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

Związek Zawodowy Robotników Portowych w Szczecinie, wspólnie z Funduszem Wyrównawczym i Szczecińskim Urzędem Morskim przeprowadza akcję remontu mieszkań dla robotników portowych w przeznaczonych na ten cel dzielnicach.

Robotnicy portowi w Szczecinie otrzymali już ok. 130 wyremontowanych mieszkań 2 i 3-izbowych oraz 40 izb pojedynczych dla kawalerów. Przyznane kredyty w wysokości 57 milionów zł. pozwalają na kontynuowanie tej akcji w szerszym zakresie tak, że w roku 1949 robotnicy otrzymają dalszych 350 mieszkań. Roboty remontowe wykonuje Szczecińska Dyrekcja Odbudowy.

WYSTĘPY „OPERY POLSKICH RZEK” W TEATRZE NA WYSPIE W ŁAZIENKACH

W dniu 8 bm. w Teatrze na Wyspie w Łazienkach, wobec licznie zgromadzonej publiczności, odbył się występ 88-osobowego zespołu „Opery Polskich Rzek”. Zespół ten przybył na tygodniowy pobyt do Warszawy na zakończenie swej artystycznej wędrowki na barce z biegiem Odry od Gliwic do Szczecina.

Na program występów złożyły się: jednoaktowa opera St. Moniuszki p. t. „Flis” oraz obraz baletowy „Wesele Krakowskie” z muzyką Stefaniego.

Końskie

PCH ukróciła „pasek kartoflany”

Cena młodych ziemniaków na rynku w Końskich wynosiła od 25 do 30 zł, zaś starych ziemniaków dochodziła do 20 zł. za 1 kg.

I kto wie, czy na rynku w Końskich ziemniaki nie byłyby w dalszym ciągu towarem luksusowym, gdyby nie inicjatywa miejscowej Państwowej Centrali Handlowej, która się tą sprawą

zainteresowała i w końcu lipca rzuciła na rynek w Końskich wielkie ilości młodych ziemniaków w cenie po 12 zł. za 1 kg.

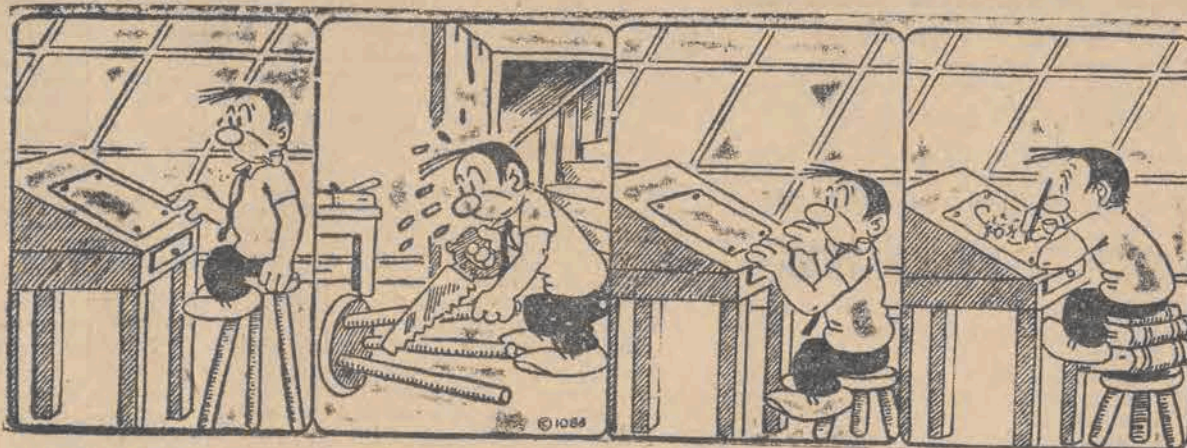
Obecnie cena ziemniaków spadła do 9 zł za 1 kg.

Paskarze i kombinatory — musieli znacznie obniżyć ceny!

Stały Czytelnik

Czytajcie »Głos Pabianicki«

Przygody Jasia Wiercipięty



Za wysoko

Urżniemy

Za nisko!

Teraz dobrze!

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu sierpniu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.30 sztuka G. Zapolskiej „ZABUSIA” z gościnnym występem Ireny Górskiej w roli tytułowej. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej artystki młodego pokolenia. Obok Górskiej biorą udział: E. Drozdowska, H. Krzywicka, M. Stróżyńska, Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filus i Z. Kęstowicz.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „NOTLIWA ZUZANNA”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

Teatr Letni „BAGATELA” Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 20-ej najweselsza komedia sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ” z udziałem i w reżyserii Kazimierza Szuberta.

Kasa czynna cały dzień od godz. 10-ej, tel. 272-70.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Ostatni tydzień sztuki Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII” z Ireną Fichlerówną w roli tytułowej. Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera. Początek o godz. 19.15.

Kasa czynna od godz. 12-ej tel. 123-02.

LETNI TEATR „OSA”

Zachodnia 43, tel. 140-09

19.30 punkt. Komedia muzyczna R. Benackiego pt. „Rozkoszna dziewczyna”.

H. Makowska w roli tytułowej oraz B. Halmirska, St. Piasecka, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, W. Kwaskowski, T. Wołowski, L. Sadurski i inni.

Reżyser: T. Wołowski. — Orkiestra pod batutą Z. Wiehlera. — Dekoracje: J. Galewski. — Tańce L. Sadurski. — Nowa wystawa. — Modne stroje.

KINA

ADRIA — „Życie Emila Zoli”

godz. 18.30, 20.30 w niedz. 15.30

BAŁTYK — „Tajemnica nocy wigilijnej”

godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30

BAJKA — „Siódma zasłona”

godz. 17.30, 20, w niedz. 15.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — „Kobieta sama”

godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

HEL — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 24”

godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.

MUZA — „Rosanna siedmiu księżyców”

godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30

POLONIA — „W pogoni za mężem”

godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Zagubione dni”

godz. 17.30, 20, w niedz. 15.30

ROBOTNIK — „Wakacje”

dodatek: Przegląd Sportowy Nr 8

godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

ROMA — „Kopciuszek”

godz. 18, 20, w niedz. 15.30

REKORD — „Młodość Maksyma”

godz. 18, 20, w niedz. 16.

STYLOWY — „Moja miła”

godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

SWIT — „Kwiat miłości”

godz. 18, 20, w niedz. 16.

TECZA — „Dragonwynek”

godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY (w ogrodzie) — „As wywiadu”

godz. 17, 19, 21 w niedz. 15.

WISLA — „Bolero”

godz. 17, 19, 21, w niedz. pocz. o godz. 15.

WŁOKNIARZ — „Okoliczności łagodne”

godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

WOLNOŚĆ — „Tajemnica nocy wigilijnej”

godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30

ZACHĘTA — nieczynne z powodu remontu

ZSRR weźmie udział

w przyszłej Olimpiadzie?

W Londynie bawi obecnie 15-osobowa delegacja radziecka, która przyjechała tu na Kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Koszykowej.

Jeden z członków delegacji, Pietuchow, oświadczył, że Związek Radziecki weźmie udział w następnych Igrzyskach Olimpijskich.

Szermierze wyeliminowani

Półfinałowe spotkania szermierze w szabli w konkurencji drużynowej wyłoniły już czterech finalistów.

Drużyna polska, która zakwalifikowała się do półfinału, zwyciężając w pierwszej eliminacji Turcję 11:5 i w drugiej eliminacji Austrię 8:8 (stos. trafień 59:55), odpadła z dalszych rozgrywek, przegrywając w półfinale obydwa spotkania. Polska przegrała z Belgią 7:9 oraz uległa Węgrom 3:12.

Ze sportu



Chychła i Szymura zwyciężają

Kolczyński zakończył swą karierę w I-szej rundzie

Londyn, 11. VIII.

W czwartym dniu olimpijskiego turnieju bokserskiego rozegrano spotkania eliminacyjne w wadze półśredniej, z której 8 zwycięzców zakwalifikowało się do ćwierćfinału. Reprezentant Polski w tej kategorii Chychła zakwalifikował się do ćwierćfinału, zwyciężając po pięknej walce przez k. o. w II-ej rundzie Obeyesekere'a (Cejlon). Zdecydowana przewaga Polaka zarysowała się już od początku walki. Chychła po pierwszej wymianie ciosów zaatakował ostro przeciwnika, posyłając go w I-ej rundzie do dwóch, i do sześciu na deski.

W II-ej rundzie Polak w dalszym ciągu łokuje wiele celnych ciosów na szczękę i korpus przeciwnika. Cejlończyk ratuje się klinczami. Chychła dąży jednak do walki na dystans i w końcu prawym sierpowym nokautuje przeciwnika. Według opinii fachowców Polak zaprezentował się jako bokser o najlepszym ciosie w swej kategorii.

Pozostałe spotkania przyniosły następujące wyniki:

Boyce (Australia) zwyciężył na punkty Rol-

lera (Luksemburg), Du Preez (Płd. Afryka) wypunktował Rosano (Urugwaj), Herrera (Argentyna) wygrał na punkty z Loayzem (Chile), Herring (USA) odniósł punktowe zwycięstwo nad Foranem (Irlandia), Torma (Czechosłowacja) zwyciężył przez techniczny k. o. w 2-ej rundzie Kanadyjczyka Blackburna, Ottavio (Włochy) wygrał na punkty z Hernandezem (Francja), Diaz (Hiszpania) wypunktował Shacklady'ego (Anglia).

Eliminacyjne spotkania w wadze średniej wyłoniły 8-miu ćwierćfinalistów. Walczący w tej kategorii reprezentant Polski Kolczyński spotkał się z Urugwajczykiem Martinezem. Polak został skrzywdzony decyzją sędziów, którzy przyznali punktowe zwycięstwo Urugwajczykowi.

Werdykt ten spotkał się z głośnym sprzeciwem publiczności.

W pierwszych dwóch rundach nieznacznie przewagę punktową uzyskał Martinez, trafiając skutecznie ostrożnie walczącego Polaka.

W III-ej rundzie Kolczyński wykazuje doskonałą kondycję i przechodzi do ofensywy,

zasypując przeciwnika gradem ciosów. Starcie to wygrał wysoko Polak, lecz według decyzji sędziów nie wystarczyło ono do wygrania walki.

Dalsze spotkania w tej kategorii przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Fontana (Włochy) zwyciężył na punkty Nuttala (Indie), Gavignau (Belgia) wygrał przez dyskwalifikację w II-ej rundzie Jonesa (USA), Schubert (Holandia) pokonał na punkty Fahima (Egipt), Papp (Węgry) wygrał przez techniczny k. o. w I-ej rundzie z Welterem (Luksemburg), Escudie (Francja) wypunktował Hassena (Dania), Wright (Anglia) zwyciężył przez techniczny k. o. w II-ej rundzie Garcie (Argentyna), Mc Keon (Irlandia) wygrał na punkty z Toussi (Iran).

Druga runda eliminacji bokserskich w wadze półciężkiej wyłoniła 8-miu ćwierćfinalistów w tej kategorii. Reprezentant Polski — Szymura zakwalifikował się do dalszych walk zwyciężając swojego przeciwnika Murzynę z Porto Rico Quiconą przez techniczny nokaut w 3-ej rundzie.

Dalsze walki w tej kategorii przyniosły następujące wyniki:

Di Segur (Włochy) pokonał na punkty Ossipoffa (Iran), Scott (Anglia) zwyciężył przez techniczny k. o. w II-ej rundzie Kapocsi (Węgry), Hunter (Płd. Afryka) wygrał na punkty z Spieserem (USA), Cia (Argentyna) zwyciężył przez dyskwalifikację w III-ej rundzie Suarez (Urugwaj), Siljander (Finlandia) wypunktował Hoste'a (Belgia), Holmes (Australia) znokautował w II-ej rundzie Memabawiego (Egipt), O'Hagan (Irlandia) wygrał na punkty ze Schwegmannem (Szwajcaria).

Czy „Garnek z za Wielkiej Wody” powróci wreszcie do Europy?

Drobny i Cernik wyjechali do USA

PRAGA (obsł. wł.) Reprezentanci Czechosłowacji w rozgrywkach o puchar Davisa — Drobny i Cernik oraz trener znany tenisista Koželuch wyjechali samolotem do St. Zjednoczonych.

Drobny i Cernik reprezentować będą barwy

Czechosłowacji w finałowym spotkaniu międzywzrostowym o puchar Davisa z Australią, które rozegrane zostanie w Bostonie.

Zwycięzca tego meczu grać będzie z obrońcą pucharu — Stanami Zjednoczonymi.

To nie żadna „lipa”...

PIERWSZE ROBOTY

przy budowie hali sportowej już rozpoczęte!

Co zastaliśmy przy zbiegu ulic Skorupki i Żeromskiego

— Niedowiaru przekonaj się sam, że Łódź wkrótce otrzyma halę sportową — powiedział mi któregoś dnia jeden z moich przyjaciół, ale bynajmniej nie z Zarządu Miejskiego, lecz wielki miłośnik boks. Zaintrygowany podążyłem na ul. Skorupki. Na wielkim placu, na

którym do niedawna wiało przeraźliwą pustką kręca się już jacyś ludzie. Jedni z łopatami, inni z innymi narzędziami. Po środku strzela w niebo coś w rodzaju wielkiego pieca krematoryjnego.

— Jak idzie praca? — pytamy kierownika

technicznego robót p. Morysa, którego zastajemy akurat na miejscu.

— Dobrze, niedługo ukończone już będą roboty ziemne... Takiego obiektu w Polsce jeszcze nie budowaliśmy — mówi z dumą nasz rozmówca.

— Niech pan pomyśli, łuki żelbetonowe o strzałce 29 metrów — będą miały rozpiętość 72,5 metra. Kłopot tylko mamy z materiałem, nie zawsze można odpowiedni znaleźć na miejscu i często trzeba wyjeżdżać w jego poszukiwaniu na prowincję.

— Roboty ziemne — jak nas bliżej informuje p. Morys — ukończone będą w listopadzie, tyczy się to jednak pierwszego zespołu. Jedną czwartą tego zespołu ukończona zostanie również w tym samym miesiącu. Do robót wstępnych przystąpiliśmy jakieś dwa tygodnie temu, na razie zatrudnionych jest 60 ludzi, ale liczba ich z czasem znacznie wzrośnie.

— Jak pan widzi montujemy kafar (tu wskaż mój rozmówca na ów piec krematoryjny), który za pomocą pary będzie wbijał słupy żelbetonowe na głębokość 12 metrów.

— Obecnie kopujemy już wykopy pod fundamenty stóp na których będą wsparte główne łuki...

Nie wiele z tego wszystkiego rozumiemy, nas obchodzi przede wszystkim jedno — kiedy hala stanie pod dachem i otworzy swe podwoje dla naszych sportowców?

Niestety, jeszcze tej zimy będziemy musieli korzystać z gościnności Wimy, ale jak wszystko dobrze pójdzie, to już na przyszły rok w czerwcu będziemy ją mieli zdolną do użytku.

Kajakowcy zawiedli

Pierwszy występ olimpijski kajakarzy polskich nie przyniósł im sukcesów. W wyścigu długodystansowym na 10 km. dwójka polska Jezewski — Matłoka zajęła dalekie 10-te miejsce, przybysząc na metę w czasie — 48:25,6 min. ponad 2 min. za zwycięzcą.

Mistrzem olimpijskim w tej konkurencji zo stała Szwecja, zwyciężając pewnie w czasie 46:09,4 min.

W wyścigu jedynek na dystansie 10 km. Polak Sobieraj zajął 7-me miejsce w czasie około 2-ch minut za zwycięzcą Szwedem Fridrikssonem, który miał czas 50:47,7 min.



Skifista francuski Sephriades na którego w skrytości ducha bardzo liczyli Francuzi w półfinale przegrał do Australijczyka Wooda, który zdobył złoty medal olimpijski.

D-025538

Zapaśnicy walczą o puchar przechodni ŁOZA

Po długim dość letargu zapaśnicy łódzcy postanowili ożywić swój obecny sezon i idąc za przykładem bokserów organizują wprawdzie nie mistrzostwa, lecz spotkania drużynowe o puchar ŁOZA.

Rozlosowano kolejność klubów w drużynowych spotkaniach zapaśniczych o nagrodę przechodnią ŁOZA.

1) ŁKS, 2) Wi-Ma, 3) Gwardia, 4) Boruta.

Terminy dalszych spotkań systemem punktowym są następujące:

15 sierpnia Wi-Ma — Boruta

25 sierpnia Gwardia — Wi-Ma

29 sierpnia ŁKS — Boruta.

Zawody odbędą się każdorazowo o godz. 19-ej w sali ZS Gwardia w Łodzi przy ulicy Marsz. Stalina 17 (dawn. Główna). Gospodarzem zawodów ŁOZA.

Niesławienność do zawodów którejkolwiek drużyny w wyznaczonym terminie, podlega karze grzywny w wysokości zł 500 i w.o. na korzyść drużyny przeciwniej.

Minimalny komplet drużyny — 6 wag.

Sportowcy zgierscy

na budowę domu ZPKR

W Zgierzu rozegrany został mecz piłki nożnej między Państwowymi Zakładami Przemysłu Wełnianego Nr 30 (Zgierz) i Centralą Teksylną (Zgierz).

Inicjatorami tego meczu była Centrala Teksylna, a celem jego, aby całkowity dochód z tej imprezy przeznaczyć na budowę Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Mecz nie zawiodł organizatorów, widzów około 1000, wynik meczu 4:2 dla Centrali Teksylniej. Z graczy wyróżnili się z PZPW Nr 30

Majchrzak Zdzisław i z Centrali Teksylniej — Siemioński Czesław, Przew. Rady Zakład., Kaleta z ZMP, Skowronski Zdzisław, Fabrykowski Zygmunt i Dylewski Czesław.

Po meczu obu kapitanom drużyn Majchrzakowi i Gapińskiemu Kierownikowi CT w osobach ob. ob. Wyżrowskiego i Osieckiego, poprowadzając przemówieniem wręczyło dwie wiązanki kwiatów, dziękując za piękną grę i za przyczynienie do wkładu jeszcze jednej cegiełki w budowę domu ZPKR.

Nasze sylwetki

Rekordzista

który nie ma sobie równych

Wielu zapewne młodych sportowców nie słyszało o dość popularnym piłkarzu śląskim Cyroniu, który występował niejednokrotnie w poważnych spotkaniach piłkarskich i reprezentował nawet nasze barwy państwowe i kto wie, czy by usłyszało o nim i teraz, gdyby nie przypadek.

Oczekując na transmisję z Londynu i niepokojąc się o wynik walki Antkiewicza z czarnym Garią Arcila — głos speakerki zapowiedział wywiad z rekordzistą nie olimpijskim, lecz rekordzistą pracy, górnikiem Erykiem Cyroniem.

— Czyżby to był ten Cyron co kopał piłkę? — Z rozmowy przeprowadzanej przez współpracownika radia — z nowym rekordzistą w wydobywaniu „czarnych diamentów” przekonaliśmy się, że następca Pstrowskiego został „nasz człowiek” — sportowiec. Poczuliśmy wówczas większą radość i dumę, niż w chwili później, gdy dowiedzieliśmy się o sukcesie Antkiewicza nad Peruwianczykiem.

O sukcesie „bombardiera Wybrzeża” dowiedza się tylko ci co interesują się sportem, a o sukcesie Cyronia dowie się cały Świat pracy i przekona się chyba dostatecznie, jak wielkie znaczenie w życiu nie tylko jednostek ale całego narodu posiada racjonalnie uprawiane wychowanie fizyczne i sport.

Z frontu i ligi

Dziś grają W dzew — AKS

Dzisiaj na boisku ŁKS-u o godzinie 18-ej rozegrany zostanie mecz ligowy pomiędzy WIDZEWEM a AKS-em.

Drużyna Wdzewa pomimo katastrofalnej porażki w niedzielę z Cracovią nie upada na duchu i jak dochodzą słuchy, dołoży wszelkich starań, aby poprawić swą mocno nadszarpniętą reputację wśród piłkarskiej Łodzi.

Drużyna Wdzewa pomimo katastrofalnej najsłabszym składzie.